

# 5 gr. SŁOWO 5 gr. CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. 30. Redakcja czynna cały dzień. REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok II.

Niedziela 7-go sierpnia 1932 roku.

Nr. 179.

## Krecia robota.

W ubiegłym miesiącu rozeszły się wśród mieszkańców Częstochowy jakieś głuche wiadomości, o mającym nastąpić plebiscycie. Tytuł tego plebiscytu, kto ten plebiscyt zarządził, kto go przeprowadza, jaki jest jego cel — pozostał w tajemnicy. Ani władza administracyjna, ani też władza centralna o takiej akcji żadnej wiadomości nie miały. Ta dziwna i tajemnicza akcja zainteresowała sporo osób, tembardziej, że w ostatnich czasach pod płaszczykiem różnych funkcji społecznych ukrywa się często wroga i na rozsadzenie Państwa obliczona robota naszych sąsiadów. Staraliśmy się dojść do źródła tajemnicy i dziwny traf odkrył jej rąbek. W domu, w którym zamieszkuje jeden z drukarzy częstochowskich, zjawił się przed kilku dniami pewien obywatel i przedkładając wypełniony już podpisami arkusz namawiał mieszkańców, by umieszcili na nim również swoje podpisy. Tymczasem, w jakim to się odbywa celu, było ogromnie niejasne. Nasz informator stwierdza, że ów jegomość objaśniał, iż jest to ogólne zarządzenie i mieszkańcy Częstochowy mają się wypowiedzieć, czy plac Jasnogórski ma być używany na nabożeństwa, czy też ma być zabudowany kamienicami przez „żydów”.

Ta informacja była nitką, po której szliśmy do kłębka.

Z jednej strony nastąpiło uczucie ulgi na wiadomość, że w tej zakonspirowanej sprawie nie ma się do czynienia z wrogami Państwa, gdy z drugiej strony naprawdę ogarnął nas niepokój na myśl, że w naszych stosunkach możliwa jest tak szeroko zakrojona akcja plebiscytowa dla celów zresztą prywatnych, — (o których osobno pomówimy) — i to bez porozumienia się i bez uzyskania zgody powołanych czynników i władz.

Dziś w mieście buczy moc komentarzy na ten temat. Naogół informacje są często błędne i sprzeczne. Mówi się, że powstał Komitet Społeczny pod egidą Akcji Katolickiej, który ma na celu rewindykację wszystkich dóbr, które ongiś należały do zakonu Paulinów, a do których należą place pod Jasną Górą, parki miejskie, folwarki okoliczne: Mirów, Kłobucko itd. itd.

Inna wersja głosi, że podpisy te zbiera sam Klasztor Jasnogórski i ogranicza się tylko w tym plebiscycie do żądania oddania na własność placu okalającego Jasną Górę łącznie z parkiem Staszica i 3-go Maja. W końcu ci znów, którym solą w oku jest postać naszego czcigodnego Biskupa i Jego mieszczą do tej całej sprawy. Nie chcemy i nie możemy wierzyć, ażeby akcja ta była prowadzona przez Klasztor lub Kurję Biskupią. Musimy przyjąć w tym wypadku, że jest to stara i znana robota polujących na popularność jednostek, przy równoczesnym grubym nastawieniu politycznym, któ-

re pod pozorem do niego nieobowiązującego podpisu zgromadzi w plebiscycie poważną ilość nieświadomych, co wyzyskanem będzie dla przedstawienia szerokości wpływów partyjnych. Wiedzieliśmy o tem, że w społeczeństwie naszym sporo jest brudnych ludzi o brudnych rękach, którzy dla swojej partyjnej roboty nie wahają się szermować religią i kościołem i pod pozorem zbożnych i wielkich hasel przemycają swoje pry-

## Wojna domowa w Niemczech.

Dekret rządu przeciw terrorowi.

BERLIN. Gabinet Rzeszy uchwalił treść dekretu prezydenta Rzeszy, którego celem jest położenie tamy rozpętaniu ostatnio na terenie całej Rzeszy terrorowi politycznemu.

Według zapowiedzi dekret ten ma być wydany w ciągu 18 godzin, o ile do tego czasu nie ustaną rozruchy, mordy polityczne i zamachy.

Dekret ten wprowadzić ma sady doraźne i karę śmierci na terrorystów.

Zdaniem kół socjal-demokratycznych represje, przewidziane przez dekret, nie przyczynią się do uspokojenia kraju, lecz przeciwnie, doprowadzą do nowych starć.

Komuniści będą skazywani przez sady doraźne na karę śmierci, zaś szturmowcy Hitlera za te same przestępstwa na lżejsze kary.

Socjal-demokraci, wskazując na bilans ofiar od chwili zniesienia zakazu szturmówek, twierdzą, że jedynym zarządzeniem, które może przywrócić spokój, jest ponowny zakaz oddziałów szturmowych.

Tymczasem mimo zapowiedzi wydania dekretu akcja terrorystyczna nie ustaje. W Oelsnitz uczestnicy pochodów hitlerowskiego napadli na lokal komunistyczny. Wywiązała się strzelanina oraz walka na cegły i kamienie. Kilka osób jest rannych. W Ruedlitz (Saksonja) komuniści napadli na znięciacka na oddział hitlerowców zastrzelili jednego szturmowca.

We Frohburgu doszło kilkakrotnie do starć między komunistami i hitlerowcami, w wyniku których 20 osób jest rannych. W Kamienicy, w kawiarni „Herold” grupa hitlerowców zastrzeliła pewnego obcego, który wdał się z nimi w dyskusję polityczną.

W Altonie policja dokonała rewizji w lokalach hitlerowców, przyczem wykryła kilkanaście rewolwerów, wiele amunicji rewolwerowej i karabinowej oraz skład sztyletów i kastetów. Wczoraj zmarła w Altonie 18-letnia ofiara starć, jakie wydarzyły się w niedzielę na dwa tygodnie przed wyborami.

BERLIN. Według urzędowych wyników śledztwa, które przeprowadziły władze bezpieczeństwa Rzeszy w spra-

watne interesy. Czas już najwyższy, ażeby władze kościelne otworzyły drzwi wszystkim wiernym, oraz, by w miejsce dotychczas uprzywilejowanych i posiadających monopol na wiernych synów Kościoła członków jednej partii politycznej, mogły się znaleźć wszystkie warstwy, wszystkie stany, wszystkie partie w jednej równej płaszczyźnie, jeśli chodzi o prawdziwą wiarę i prawdziwą etykę katolicką.

Czas już by tym żyrantom każdej rzetelnej pracy — tym pasorzytom społecznym wskazano należyte miejsca u bramy!

## Z konferencji w Ottawie.

LONDYN. Delegacja kanadyjska na konferencji w Ottawie złożyła Baldwinowi nowy projekt taryf celnych oraz żądanie walki z konkurencją towarów sowieckich. Kanada proponuje rządowi angielskiemu zniesienie ceł na 150—200 gatunków towarów. Te zniesienie celne pozwolą Anglii na zwiększenie eksportu do Kanady na sumę około 100 milionów dolarów. Oznacza to, iż przywóz angielski do Kanady zwiększy się na niekorzyść importu ze Stanów Zjednoczonych. Ze swej strony Kanada domaga się wydania przez rząd angielski ograniczeń importu sowieckiego, dowodząc, iż na miejsce surowców sowieckich wejść na rynek angielski surowce kanadyjskie. „Daily Herald” pisze, iż bariery celne dookoła Imperium Brytyjskiego nie pozostaną bez wpływu na stanowisko Ameryki w sprawie długów wojennych. (ATE)

OTTAWA. Punkty widzenia poszczególnych delegacji na konferencji imperialnej, ujawniają tak daleko idącą rozbieżność, że osiągnięcie porozumienia w sprawie monetarnej wydaje się niemożliwe. Prawdopodobnie polityka rządu londyńskiego będzie musiała liczyć się z sukcesem międzynarodowej konferencji gospodarczej i monetarnej. (PAT)

## Nowe walki w Mandżurji.

Powódź poczyniła wielkie spustoszenia.

LONDYN. Z Tokio nadchodzą alarmujące wiadomości o nowych walkach w Mandżurji. Partyzanci chińscy dokonali w ostatnich kilku dniach 10 ataków na rozmaite stacje na terenie południowo-mandżurskim. Pod Ninczwang trwają zacięte walki. Partyzanci chińscy, otrzymawszy posiłki, zaatakowali ponownie stanowiska chińskie. Japończycy, zamieszkali w mieście otrzymali polecenie schronienia się do konsulatu. Wszystkie banki zostały zamknięte.

Większe oddziały powstańców zbierają się w okolicach Mukden, staczając drobniejsze utarczki z wojskami mandżurskimi i japońskimi.

W niedzielę i poniedziałek partyzanci 10 razy atakowali linię kolejową południowo-mandżurską.

## Wojna Boliwii z Paragwajem.

Kobiety i dzieci na front.

LONDYN. — Według doniesień z Boliwii na granicy Paragwaju toczą się zacięte walki. Artylerja boliwska ostrzeliwuje stanowiska wojsk paragwajskich w okolicy Picomajo na płaskowzgórzu Gran Chaco.

LONDYN. — Poselstwo Boliwii w Londynie ogłasza deklarację, w której stwierdza, że rząd Paragwaju zerwał rokowania pojednawcze w Waszyngtonie i naruszył granicę Boliwii.

Władze Boliwii nakazały zajęcie fortów Bouqueron, Toledo i Corrales, jako represję za naruszenie terytorjum.

LONDYN. — W Boliwii i Paragwaju przeprowadzana jest gorączko-

PARYŻ. Jak donosi agencja Ren-go, Czang-Sue-Ljang poinformował rząd nankijski, iż pozostający pod jego dowództwem korpus ochotniczy rozpoczął z dniem 2 b. m. operacje przeciwko Mandżurji.

Władze nankińskie wysłały Czang-Sue-Ljangowi posiłki oraz amunicję.

CHARBIN. Wskutek wylewu Sungari i innych rzek zalane zostały znaczne przestrzenie w Mandżurji. Zbiory uległy zniszczeniu. Szkody materialne są bardzo znaczne. Komunikacja na linii kolejowej wschodnio-chińskiej została przerwana. Oddziały wojsk japońskich zostały odcięte. Są one zaopatrywane w żywność przez samoloty. Również odcięci zostali powstańcy mandżurscy. Liczba ofiar powodzi jak przypuszczają jest bardzo znaczna.

wa mobilizacja.

Czerwony Krzyż w Assuncion rozdaje ludności maski gazowe. Ludność cywilna zgłasza się tłumnie do biur werbunkowych. Setki młodych dziewcząt otoczyły ministerstwo wojny, żądając formowania batalionów kobiecych.

Do propagandy wojennej wciągnięto także dzieci, które przeciągają ulicami, śpiewając pieśni narodowe 17-letni syn ministra spraw wewnętrznych zaciągnął się na ochotnika do marynarki wojennej. Drugiemu 14-letniemu władze wojskowe odmówiły pozwolenia na wstąpienie do wojska.

Komitet Powitania Pana Prezydenta Rzeczypospolitej mieści się w Magistracie, pokój nr. 8, I piętro i udziela wszelkich informacji w godz. od 9—15 codziennie.



W Boliwji wyrażają obawę, iż w razie wojny republiki neutralne zamkną granice lądowe dla tranzytu do Boliwji, która jest państwem, nieposiadającym dostępu do morza, natomiast Paragwaj ma zagwarantowaną komunikację z morzem, za pośrednictwem rzeki Paragwaj, która płynie przez terytorjum Argentyny.

LONDYN. — Z Buenos Aires donoszą, że kobiety paragwajskie miasta San Jose stworzyły już pierwszy bataljon amazońki i domagają się wysłania ich na front przeciw Boliwji. Amazonki uzbroiły się same w długie noże używane do torowania drogi przez zarośla.

Bataljon ten powstał z inicjatywy wnuczek pierwszej armii paragwajskiej. Dziewczęta wstępujące do bataljonów amazońki, muszą złożyć ślubowanie, że do czasu powrotu Gran Chaco do Paragwaju nie będą używały pudru, szminki, ani wogóle żadnych kosmetyków.

### Strajk we Lwowie trwa.

Wojsko w elektrowni i wodociągach.

LWÓW. Strajk pracowników miejskich we Lwowie ma przebieg zupełnie spokojny.

Dla ludności daje się odczuć dotkliwie jedynie skutek braku tramwajów, elektrownia bowiem, gazownia i wodociągi pracują dzięki pomocy wojska.

W dniu wczorajszym pracowało 800 pracowników miejskich, zatrudnionych przede wszystkim w zakładach oczyszczania miasta.

Z robotników, którzy wczoraj strajkowali, około 10 proc. stawilo się do pracy.

Konferencja w inspektoracie pracy pozostała bez wyniku. Przedstawiciele robotników odrzucili stanowczo postulat magistratu. W razie przedłużenia się strajku spodziewana jest interwencja wojewody.

Z inicjatywy Zw. Legionistów, Zw.

### Dźwiękowy KINO-TEATR „Nowości”

Wielki podwójny program dla wszystkich! — I program: to milion cudownych epizodów! Sto tys. śmiechu!

### SKANDAL PAPY

II program: to żywiołowy temperament, bajeczna w pięknym hiszpańskim filmie **PIESŃ TRUBADURA**

Szczegóły w afiszach.

### Kino-Teatr „NOWOŚCI”

W niedzielę 7 sierpnia o g. 12.30 w pol. Podwójny wspaniały program

### ŁUDZIE na POSTERUNKU i LOPEK i HIPEK się ŻENIĄ

Wszystkie miejsca po 49 gr. Łoża 99 gr.

### DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON” II-ga ALEJA 27

Dziś i dni następnych. — NADZWYŻAJNY SENSACYJNY PROGRAM!

### SCOTLAND YARD (Organizacja Detektywów)

Tragedja człowieka o dwóch obliczach, tropionego jak zwierzę. — W rolach głównych: piękna J. Bennet i E. Lowe.

Nad program udało się nam zatrzymać jeszcze na kilka dni:

Największą światową sensację dnia! Rozwiązanie intrygującej zagadki bytu! Co każdy powinien wiedzieć? **Tajemnica życia** (Miłość w przyrodzie)

Co każdy musi poznać?

strzeleckiego oraz oficerów i podoficerów powstał komitet przeciwstrajkowy, który w razie przewleknięcia strajku zajmie się dostarczeniem robotników dla zakładów użyteczności publicznej.

LWÓW. Prezydent miasta Drojanowski wydał drugą odezwę do pracowników miejskich, w której zaznacza, że od chwili wybuchu strajku upłynęło 48 godzin. Mimo wezwania prezydenta miasta większość pracowników wstrzymuje się od pracy. Prezydent miasta zgodnie z powszechną opinią stwierdza, że dalsze prowadzenie strajku, któremu brak uzasadnienia ekonomicznego, musi być uznane za akcję zwróconą przeciwko powszechnemu dobru miasta i obywatelom. Dlatego też po raz ostatni prezydent wzywa strajkujących do bezwzględnego podjęcia pracy. Na wypadek gdyby, wezwanie to nie odniosło skutku, po upływie trzech dni od rozpoczęcia strajku, prezydent rozwiąże z winnymi pracownikami wszelkie umowy.

### Prace nad ustawą o zapobieganiu upadłości.

WARSZAWA. — W Ministerstwie Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwie Sprawiedliwości zapoczątkowane zostały prace, zmierzające do unifikowania obowiązującego ustawodawstwa o zapobieganiu upadłości.

W związku z tem Ministerstwo Przemysłu i Handlu pragnąc zaznajomić się z dezyderatami sfery gospodarczych w tej dziedzinie, zwróciło się ostatnio do Związku Izb przemysłowo-handlowych o nadesłanie do dnia 1 października r. b. swego projektu oraz uwag do obecnie obowiązujących w poszczególnych dzielnicach kraju przepisów o zapobieganiu upadłości.

### Ostre wystąpienie Austrii przeciw hitlerowcom.

WIEDŃ. Ostre zarządzenia władz austriackich przeciw mieszaniu się cudzoziemców w wewnętrzne sprawy republiki austriackiej, ogłoszone wywołały wielkie niezadowolenie wśród tutejszych hitlerowców, zwłaszcza, że są one skierowane w pierwszym rzędzie przeciw emisarzom Hitlera z Niemiec.

mię, uprawiających już od dłuższego czasu na terenie Austrii wzmoczoną propagandę przeciw rządową.

Na mocy tego rozporządzenia, każdy cudzoziemiec, mieszkający się w wewnętrzne sprawy Austrii przez przemawianie na wiecach publicznych i podburzanie przeciw porządkowi publicznemu, zostanie natychmiast wydany z granic Austrii.

„Reichspost” zaopatruje tekst tego rozporządzenia komentarzem, zwracającym uwagę władz na zbrodniczą działalność emisariuszów hitlerowskich w Wiedniu za wzorem posła do Reichstagu, Habichta, zapowiadając, iż będzie pilnie baczyć, aby rozporządzenie to było przestrzegane w całej swej rozciągłości.

### Sowiecki przedstawiciel handlowy wydany z Kairu.

LONDYN. „Times” donosi z Kairu, że egipski minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie nakazujące kierownikowi sowieckiej misji handlowej opuszczenie Egiptu do dnia 25 sierpnia.

Przedstawiciel handlowy Sowieców otrzymał zezwolenie na pobyt w Egipcie jedynie pod warunkiem, iż Sowieci sprowadzą będąc w Egipcie, a ponadto, że szofer przydzielony będzie sowieckiemu przedstawicielowi handlowemu przez władze egipskie.

W ostatnich czasach żaden z tych warunków nie był dotrzymywany.

### Sensacyjne oświadczenie

gen. Plastirasa.

KONSTANTYNOPOL. Jak donoszą z Aten, szef rewolucji z 1922 roku, generał Plastiras, wpływowy lider republikańskich oficerów z armii greckiej, w trakcie deklaracji, jakie poczynił w Wolos, podkreślił znaczenie i szczerść stosunków turecko-greckich i sprecyzował, że stosunki te są zupełnie dojrzałe do rozwinięcia się w przyszłości z pomocą dobrej woli, którą można łatwo stwierdzić z obu zainteresowanych stron i to do tego stopnia, że można nawet przypuszczać w bliskiej przyszłości możliwości fuzji obu państw — Turcji i Grecji.

### Dźwiękowy „Teatr ODEON”

W niedzielę 7 sierpnia o g. 12.30 w pol. odbędzie się dzienne przedstawienie wielkiego filmu polskiego p.t.

### WIATR od MORZA

W roli głównej M. Malicka, A. Brodzisz, K. Junosza Sępowski i inni. Krzesła parterowe na dzienne seansy tylko 49 gr. Miejsce w łozie 99 gr.

### Dalsze wieści z Olimpiady.

Porażka Finów.

LOS ANGELES. Dzień 4 sierpnia dla nas najzupełniej obojętny, finowie zapiszą w swych kronikach jako dzień klęski, a italczyki jako dzień swych wspaniałych triumfów.

Finowie mają złą Olimpiadę. Raz po raz spada na nich klęska. Tym razem była to klęska niezwykle bolesna ponieważ ich przedstawiciele w biegu na 1500 mtr., nie tylko nie zwyciężyli jak to było na poprzednich Igrzyskach, nietylko nie znaleźli się na punktowanych miejscach, ale — zajęli ostatnie! Również w trójskoku nie odegrali finowie żadnej roli. Na pociechę mają natomiast wspaniały triumf w rzucie oszczepem, gdzie zajęli trzy pierwsze miejsca, a Jarvineu ustanowił nowy, znakomity rekord olimpijski.

### Finał biegu na 1500 mtr.

Był to wspaniały bieg, który rozstrzygnął Beccali imponującym finiszem. Prowadził ten bieg murzyn kanadyjski Edwards, ale Beccali szalonym finiszem minął go na ostatniej prostej i wygrał o 3 mtr. Finowie nie odegrali żadnej roli, zajmując końcowe miejsca. Mistrz zeszłej olimpiady Larva, nie znalazł się nawet w pierwszej dziesiątce.

1) Beccali (Italia) 3:51.2 nowy rekord olimp., 2) Cornes (Anglia), który również minął na mecie Edwardsa (Kanada), 4) Cunningham (USA), 5) Ny (Szwecja), 6) Hallowell (USA), 7) Locelvec (N. Zel.), 8) Crowley (USA), 9) Purje (Finl.), 10) Louminen (Finl.)

### Zmiany w kolejności biegu na 110 metrów przez płotki.

Specjalne zdjęcia filmowe z biegu na 110 metrów przez płotki wykazały, że trzecie miejsce zajął Anglik Finlay wobec czego kolejność zawodników uległa pewnym zmianom. Ostateczna

Dr. med.

### T. BILUCHOWSKI

obecnie mieszka II Aleja Nr. 37.

Przyjmuje od g. 4-ej do 6-ej po poł.

454—6

KSAWERY DE MONTEPIN.

99

## Panna do towarzystwa.

POWIEŚĆ.

— Co zawierają te telegramy? Co w nich wyczytam, szczęśliwe, czy też oplakane nowiny?

Potem przesuwając lampę, stojącą na stole, przedarł jedną z dwóch kopert i przebiegł ją oczami.

— Honorjusz chory i wzywa mnie podszepnąć, marszcząc brwi. — Bardzo pilne: A zatem ma coś ważnego do powiedzenia... Pojadę jutro do Paryża pierwszym pociągiem.

Gilbert odpieczętował drugą kopertę, rzucił na nią okiem i wydał okrzyk radości, i zawołał:

Od Mortimera... Nakoniec!

Czytał:

Lecz bladość śmiertelna twarz jego okryła:

Telegram nowojorski zawierał tylko kilka słów:

Honorata Lefebvre w domu zdrowia w niebezpieczeństwie życia. Niepodobna wypytywać. Czekam.

Mortimer.

Doktor z gniewem zgniótł papier. — To prawdziwa fatalność — rzekł do siebie głośno. — Ta kobieta jedyna osoba, która może rzucić jakieś światło na ciemności, które mnie otaczają, w niebezpieczeństwie życia!

Ach! powinienem był pojechać! Gdybym tam był przy niej, potrafiłbym przyprowadzić ją do takiego stanu, żeby mogła odpowiadać. Jeżeli umrze zanim odpowie, wszystko stracone! stracone bez ratunku! Nigdy nie dowiem się co się stało z Gabriellą!

I ukrywszy twarz w dłoniach, płakał, myśląc o swojej córce. Północ wybiła w chwili, kiedy wyrwał się, nakoniec z tych bolesnych myśli i padł na łóżko, aby odpocząć cokolwiek.

Sen jednakże nie przybywał na zawołanie.

Na nogach o samym wschodzie słońca, Gilbert wyszedł z psami, aby odetchnąć chłodnym rannym powietrzem i uspokoić nerwowe rozdrażnienie.

Powrócił mniej wzburzony, ubrał się czarno, pojechał do Paryża, przybył na ulicę Garanciere i przed południem zadzwonił do drzwi pałacu.

Berthaud otworzył, poznał nieznanego gościa z przed dwóch tygodni i powitał go słowami:

— Jesteś pan doktorem Gilbertem, nieprawda?

— Tak jest, odebrałem depeszę od Honorjusza, czy bardzo chory?

— Był bardzo chory, panie... Byliśmy w obawie... lecz niebezpieczeństwo minęło... takie jest przynajmniej zdanie doktora, który go leczył... Czekam na pana z niecierpliwością...

— Proszę mnie do niego zaprowa-

dzić — rzekł mu.

— W tej chwili. Racz pan iść za mną.

Berthaud zaprowadził doktora Gilberta do pokoju chorego.

V.

Sędzia śledczy, poprzedniego jeszcze dnia wydał rozkaz przyprowadzenia do swego gabinetu Raula de Challins na godzinę drugą po południu.

Od chwili aresztowania młodego człowieka był trzymany w jaknajścislej odosobnieniu.

Obdarzony charakterem energicznym, nie upadł na duchu, jak wielu innych w podobnym położeniu, skazanych na torturę milczenia i samotności; Raul zastanawiał się bez przerwy, szukając rozwiązania tego problemu: — Kto mógł wykraść ciało hrabiego de Vadans i w jakim celu?

Problem jednak pozostał bez rozwiązania.

Jedna rzecz tylko jasno przedstawiała się oczom Raula, że wszystko składało się, aby go potępić.

Czuł ciężące na sobie straszne zarzuty, pojmował, że w oczach osób najmniej uprzedzonych musiał uchodzić za winnego, ponieważ usprawiedliwienie się było niemożliwe.

— Jestem ofiarą nędzników, którzy wszystko obrachowali i wykombinowali, aby mnie zgubić! — mówił do siebie. — Mam jakichś nieubłaganych wrogów, których nie znam. Ale

za cóż mnie nienawidzą? Dlaczego chcą pościć mnie na galery, albo na rusztowanie? Nie uczuwałem jednakże nienawiści do nikogo! Nigdy nie zle-go nikomu nie uczyniłem!

Myśli te same z siebie ponure, stały się bardziej jeszcze gorzkie, kiedy więzień myślał o Gabrieli...

O Gabrieli, pierwszej i jedynej miłości.

O Gabrieli, w której złożył wszystkie swoje nadzieje szczęścia i przyszłości.

Co ona powiedziała, dowiedziawszy się o jego uwięzieniu?

Może wątpiła o jego niewinności?... Drżała może z przerażenia na myśl oddania choćby na chwilę serca swego mordercy, trucieliowi?...

Kiedy wątpliwości tej natury opadowały jego umysł. Raul uczuwał zawrót głowy i ogarniające go zniechęcenie.

Godziny mijały jednakże, dni upływały za dniami z przerażającą powolnością.

Nareszcie drzwi celi otworzyły się. Wzywano pana de Challins.

Pomiędzy dwoma strażnikami wszedł do gabinetu sędziego śledczego.

Sędzia, jak wiedzą już czytelnicy, kazał go wezwać do siebie na kilka minut, zaraz nazajutrz po podróży do Compiègne, stosując się do przepisu prawa, by oskarżony był przesłuchany w ciągu doby po aresztowaniu. D. c. n.



klasyfikacja biegu przedstawia się jak następuje: 1) Saling (Ameryka), 2) Beard (Ameryka), 3) Finley (Anglia), 4) Keller (Ameryka).

Nieoficjalna punktacja olimpijska przedstawia się następująco:

1) Stany Zjednoczone — 208 p., 2) Francja — 58 p., 3) Niemcy — 53 i pół p., 4) Anglia — 37 p., 5) Włochy — 37 p., 6) Kanada — 27 p., 7) Polska — 25 p., 8) Irlandia — 20 p., 9) Czechosłowacja — 19 p., 10) Japonia — 17 p., 11) Finlandia — 16 p., 12) Austria — 9 p., 13) Szwecja — 8 p., 14) Danja — 5 p., 15) Łotwa — 5 p., 16) Argentyna — 4 p., 17) Filipiny — 4 p., 18) Nowa Zelandia — 3 p., 19) Południowa Afryka — 3 p., 20) Węgry — 3 p., 21) Brazylia — 1 p.

W punktach lekkoatletycznej mekskiej prowadzi również Ameryka — 151 p., 2) Anglia — 28, 3) Irlandia — 20, 4) Kanada — 19, 5) Niemcy — 18, 6) Finlandia — 16, 7) Japonia — 14, 8) Polska — 10, 9) Szwecja — 8, 10) Włochy — 8, 11) Francja — 7, 12) Łotwa — 5, 13) Filipiny — 4, 14) Czechosłowacja — 4, 15) Węgry — 3, 16) Nowa Zelandia — 3, 17) Południowa Afryka — 3, 18) Argentyna — 3, 19) Brazylia — 1.

#### GIMNAZJUM ZWIĄZKOWE

ul. Sowińskiego 36 (d. Miedziana 27)  
dnia 29 sierpnia r. b.  
rozpoczyna egzaminy.

## Z różnych stron

w kilku wierszach.

— Kierownikiem IX-go marszu Szlakiem Kadrowki jest gen. Tadeusz Kasprzycki, zast. I-go wicemin. spr. wojsk. Gen. Kasprzycki był pierwszym dowódcą kompanii kadrowej legionistów.

— W borysławskiej fabryce gazoliny „Garcia” wydarzyła się eksplozja wskutek której zostali poparzeni destylator fabryki, Ignacy Lezon i praktykant, student politechniki warszawskiej, Franciszek Hausner. Siłą eksplozji zostały zniszczone urządzenia laboratoryjne.

— Na linii kolejowej Rokietno Sarny, wdarło się do wagonu pocztowego czterech bandytów celem ograbienia poczty. Wskutek potrącenia hamulca pociąg stanął, a zaalarmowana przez maszynistę policja rozpoczęła pościg za bandytami, którzy zostali ujęci i odwiezieni do Sarn.

— Wojska chińskie rozbiły armię komunistyczną w Hupey i wzięły do niewoli kilka tysięcy jeńców, wczem wielu instruktorów, Rosjan.

— Japońskie ministerstwo wojny zaprzeczyło pogłoskom o śmierci gen. Maa. Okazało się, że poległy generał nad rzeką Sangari, nie jest oślawionym dowódcą partyzantów chińskich, gen. Maa.

— Przy torze kolejowym pod Poczdamem znaleziono 6 skrzyń, zawierających 20 tysięcy ładunków wybuchowych.

— W Bogdanowie (pow. woleżyński) za ścianą domu mieszkalnego wyrosło żółbło żyta o 10 cm kłosach. — Długość ich wahała się od 3 do 8 cm. Kłosy ułożone są grzebieniem po obu stronach kłosa zasadniczego. Okaz ten wywołał wśród rolników wielkie zaciekawienie.

— W Moreni (Rumunia) wybuchł szyb naftowy, zalewając olbrzymie obszary ropy naftowej. Celem uniknięcia pożaru żandarmeria otoczyła zagrożony teren. Eksplozja wydarzyła się niedaleko miejsca, gdzie niedawno został ugazony szary, płonący od 2 i pół lat.

— Pożar, jaki wybuchł w Chicago (St. Zjedn.), zniszczył śpichrze zbożowe, magazyny wielkiej rzeźni wraz z 3 tys. świń, 700 owiec i 800 sztuk bydła. Spłonęło również wiele gotowego mięsa. Straty wynoszą około 6 milionów dolarów.

Chcesz mieć piękną, czystą i młodzieńczą cerę, używaj

**Crema „LACTOLIN”**

Nagrodzonego medalami.

Usuwa piegę, wągry i plamy, udelikatnia i wybiela.

**ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.** 418—4

## Dźwiękowe „GRAND-KINO”

Od piątku, 5 sierpnia i dni następnych. — Ostatnia, jedna z najlepszych, kreacja niezapomnianej „Rozwódki” Normy Shearer w filmie ilustrującym złe zrozumiane dążenie — **Obcym wolno całować** kobiet do równouprawnienia. W pozostałych rolach: R. Montgomery, Neil Hamilton i C. Montenegro. NAD PROGRAM: Dźwiękowy przegląd wydarzeń światowych.

# KRONIKA

#### KALENDARZYK

Niedziela 7 sierpnia. Kajetana W., Donata B. M.

Poniedziałek 8 sierpnia. Cyrjana M., Larga.

Wschód słońca: o g. 4.07 Zachód 19.16

#### Nocne dyżury aptek.

W nocy z soboty na niedzielę: Stary Rynek, Siedmiu Kamienic.

W nocy z niedzieli na poniedziałek: III Aleja, Narutowicza.

**Przed przyjazdem Pana Prezydenta.** W związku z uroczystością mi jubileuszowymi na Jasnej Górze częstochowska Straż Ogniowa zwróciła się do straży większych miast kilku województw z apelem o wystanie do Częstochowy na 14 i 15 bm. swych członków dla utrzymywania porządku. Pierwsza zgłosiła się straż ochotnicza kielecka, zawiadamiając, że na czas pobytu P. Prezydenta wysłała 60 strażaków z 3 oficerami na czele ze sztandarami i orkiestrą. Według przybliżonych obliczeń pod rozkazami kom. Serednickiego znajduje się około 2 tys. strażaków, którzy utworzą łańcuch po rzędkowy od N. Rynku do kaplicy Jasnogórskiej.

**Sekcja prasowa przy Komitecie powitania P. Prezydenta.** Z dniem 4 b. m. otwarta została przy Miejskim Komitecie Powitania P. Prezydenta R. P. sekcja prasowa (magistrat, pokój nr. 8), w której można zasięgać wszelkich informacji prasowych od godz. 9 do 13-ej.

**Apele.** Biuro Kwaterunkowe Komitetu Wykonawczego Uroczystości Jubileuszowych na Jasnej Górze za naszym pośrednictwem wzywa mieszkańców m. Częstochowy do łaskawego zgłaszania wolnych lokali i pomieszczeń noclegowych dla przybywających na Uroczystości Jubileuszowe osób pojedynczych i wycieczek pod adresem: Biuro Kwaterunkowe Uroczystości Jubileuszowych, Częstochowa, Aleja 64 w godzinach biurowych od 9 do 15.

**Uwagde właścicieli nieruchomości.** Wydział zdrowia rozpoczął intensywną pracę nad doprowadzeniem miasta do możliwych granic czystości i higienicznego wyglądu, w związku ze spodziewanym olbrzymim napływem gości w dniach jubileuszowych. Wypowiedział więc nieubłaganą walkę niechlujstwu i bradom. Specjalna komisja sanitarna obejrzy wszystkie ubikacje klozetowe, przyczem szczególną uwagę zwróci na posypywanie klozetów wapnem. Wobec opieszałych właścicieli nieruchomości będą stosowane represje.

**25-lecie straży ogniowej w Krzepicach.** W niedzielę, 7 b. m. straż ogniowa w Krzepicach obchodzi 25-lecie swego istnienia, połączone z poświęceniem sztandaru. Aktu poświęcenia sztandaru dokona ks. biskup Kubina. Na uroczystość wyjeżdża delegacja straży częstochowskiej w osobach prezesa J. Kona i komendanta Serednickiego.

**Baczność Peowiacy!** W dniu 6 sierpnia b. r. (sobota), o godz. 20-tej, w sali teatru miejskiego (ul. Kilińskiego) odbędzie się akademja z okazji rocznicy wycieczki I-szej Kadrowej. Zarząd P.O.W., za naszym pośrednictwem, wzywa swych członków do jaknajliczniejszego udziału we wspomnianej uroczystości.

**Zebrań Związku Podoficerów Rezerwy.** W piątek, 12 bm. o godz. 19, jako w pierwszym i 19.30 jako w drugim terminie odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Koła w lokalu przy (Aleja Kościuski 10), sprawy b. ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

**Zmniejszenie się bezrobocia.** Liczba bezrobotnych w powiecie częstochowskim wynosi około 12 tysięcy, w mieście zaś samem około 9 i pół tysiąca. W porównaniu ze

stanem bezrobocia w okresie zimowym liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 3 tysiące.

**Z przemysłu.** Fabryczka wyrobów metalurgicznych p. Zbigniewa Kobyłańskiego (Przechodnia 12) zatrudniająca do tej pory 13 robotników przyjęła obecnie jeszcze 15 i jest czynna 6 dni w tygodniu. Oby fakt ten, acz nieznaczny, był zwiastunem lepszej przyszłości na rynku gospodarczym.

**Pańie z opaskami biało-żółtymi na dworcach kolejowych.** Jednym ze sposobów walki z handlem kobietami i dziećmi, jest organizacja misyj dworcowych, zainicjowana przez polski komitet walki z tym handlem. Misje dworcowe niejednokrotnie ratowały dziewczęta, które bez ich opieki mogłyby wpaść w ręce zawodowych ułudzieli. Najwięcej uwagi zwraca się na emigrantki, na które właśnie polują wszelkie męty społeczne.

Misje dworcowe zorganizowane są na dworcach kolejowych w Częstochowie, Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Gdyni, Grodnie, Grudziądzu, Kaliszu, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lesznie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Ostrowiu, Poznaniu, Radomiu, Stanisławowie, Tczewie, Warszawie, Wilnie i w Zbąszyniu.

Syndykat emigracyjny zwraca uwagę wszystkich emigrantek, by korzystały z pomocy pań z misyj dworcowych, które poznać można po biało-żółtych opaskach na rękawach. Do takich pań może się zwrócić z każdą sprawą samotnie podróżująca kobieta.

**Ubezpieczenie emerytalne pracowników komunalnych.** — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do wojewodów województw centralnych i wschodnich okólnik w sprawie ubezpieczenia emerytalnego pracowników komunalnych. W okólniku podkreślone jest m. in., że ustawowe załatwienie sprawy zaopatrzenia emerytalnego pracowników komunalnych staje się zagadnieniem aktualnym i pilnym. Prawdopodobnie utworzony zostanie centralny fundusz emerytalny, co powinno już obecnie mieć na uwadze poszczególne związki komunalne, uchwalając miejscowe statuty emerytalne i tworząc na ich podstawie fundusze emerytalne.

Należy dążyć, aby w chwili utworzenia centralnego funduszu emerytalnego, który będzie musiał przejąć wszystkie prawa i obowiązki miejscowych funduszy emerytalnych, istniała jaknajwiększa jednolitość w organizacji poszczególnych funduszy.

**Jakie podatki płatne są w sierpniu?** Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w m-cu sierpniu r. b. płatne są następujące podatki:

1) do 15-go sierpnia — państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągnięty w m-cu lipca r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przedsiębiorstwa przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowo księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 7-go sierpnia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wraz z dodatkiem kryzysowym, potrącony w ciągu lipca r. b.;

3) do 15-go sierpnia — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w m-cu lipca b. r.;

4) w ciągu miesiąca sierpnia — państwowy podatek od nieruchomości miejskiej i niektórych wiejskich za kwartał II-gi b. r., wraz z kryzysowym dodatkami, wynoszącym 3 proc. podstawy wymiaru od budynków

## Dźwiękowe „Grand-Kino”

W niedzielę 7 sierpnia o g. 12.30 w pol. Najweselejszy, najmiłszy, najwybitniejszy film 2-ma gwiazdami filmu Jeanette MacDonald i Maurice Chevalierem

**PARADA MIŁOŚCI** Rzadko dziś można na naprawdę się ubawić — film ten jest bez konkurencji! Wszystkie krzesła po 49 gr. Łoże 99 gr.

#### Komunikat prasowy Nr. 5

Ponieważ miały miejsce pojedyncze wypadki, iż zaproszenia do wzięcia udziału w powitaniu Pana Prezydenta, adresowane do pewnych organizacji wskutek technicznych trudności nie trafiły do adresatów, przeto Miejski Komitet Powitania P. Prezydenta R.P. zaznacza, iż prace związane z przyjazdem Dostojnego Gościa powinny stanowić owoc zabiegów wszystkich organizacji. Oczywiście, że do akcji tego rodzaju zapraszać nikogo nie trzeba — winien to być żywiołowy odruch całego społeczeństwa. Abstynencja jednostek względnie organizacji, rzecz prosta, nie zaważy na całości prac, jednakże Komitet Miejski uważa, iż każda z organizacji winna sama zgłaszać się z propozycją uczestnictwa w tej radosnej akcji. (Komitet mieści się w gmachu Magistratu, pokój Nr. 8.)

PRZEWODNICZĄCY  
KOMITETU WYKONAWCZEGO  
(—) J. Mazur.

mieszkalnych, których roczny czynsz przekracza 1.000 zł., tudzież podatek od lokali i placów niezabudowanych za III-ci kwartał b. r.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w sierpniu b. r., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

**Zużytkowanie starych autobusów przez Magistrat.** Nie sprzedane podczas licytacji autobusy miejskiej komunikacji z powodu zbyt niskiej ceny ofiarowywanej przez licytantów, postanowił Magistrat zatrzymać je i użyć do innych celów. Z przeobrażonych podwozi i części karoserji powstały nowe półciężarowe auta do oczyszczania miasta oraz beczkowszy do polewania ulic. W ten sposób Magistrat uniknął całkowitej straty obracając zużyte auta do nowych, wzmagających się potrzeb, szczególnie w okresie letnim.

**Poświęcenie sztandaru „Metalurgii” odłożone.** Jak się dowiadujemy, uroczystość poświęcenia sztandaru fabryki „Metalurgia”, która miała odbyć się w niedzielę, 7 b. m. w katedrze św. Rodziny, z przyczyn niezależnych została narazie odłożona.

**Z ruchu wycieczkowego.** W dniu 19 b. m. przybywa do Częstochowy wycieczka Szkoły Rolniczej im. Kazimierza Wielkiego z pod Siedlec. Wycieczka, zwiedzając miasto i jego cenne zabytki zabawi prawdopodobnie kilka dni.

**Z Koła Akademików Żydów.** Zarząd Koła Akademików Żydów zawiadamia członków, że dalszy ciąg walnego zebrania statutowego odbędzie się w niedzielę, 7 b. m., w sali Stow. Rzemieślników Żydów, Aleja 12. Początek zebrania o godz. 9.30 rano, w drugim terminie o godz. 10-tej bez względu na ilość obecnych.

## Dr. Paweł Broniatowski

choroby skórne i weneryczne  
od 9—12 i od 4—8 w. Panie od 12—1 p.p.  
Częstochowa, ul. Panny Marji 21. Tel. 894

#### LEKARZ DENTYSTA

**MICHAŁ GREJNIEC**

Aleja N. Marji Panny nr. 10.  
Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 wieczorem.  
w niedzielę i święta od 10—2 po połud.

#### Ogłoszenie.

W dniu 2 sierpnia r. b. około godz. 8 wieczorem Władysław Badora, właściciel tartaku na Zaciszu napadł na mnie z bronią palną w rękę, na ul. Zaciszańskiejskiej usiłując zabić. — Wszystkich naczynych świadków, którzy widzieli ten napad uprzejmie proszę o podanie mi swych nazwisk i adresów. O powyższym zajściu zameldowałem w Komisariacie P.P. Stanisław Wroński  
ul. Zaciszańska Nr. 194-198.  
Częstochowa, dnia 6 sierpnia 1932 r.



## Wspomnienia bezrobotnych.

Większa część ludzi, ludzi niedo-  
tkniętych bezpośrednio klęską bezro-  
bocia, nie zdaje sobie zupełnie sprawy  
z tego, co czują, myślą i robią osoby,  
pozbawione pracy zarobkowej. A prze-  
cież właśnie ta znajomość przeżyć i  
trosk bezrobotnych mogłaby zmienić  
stosunek społeczeństwa do nich i roz-  
wiązać wiele dręczących nas zagadek.

Kto wie zresztą, czy w dzisiejszych,  
niepewnych czasach obserwacja do-  
świadczeń tych ludzi, wyrzucenych  
przez los z nawias pracy, nie stałaby  
się praktyczną lekcją życia?

W tej myśli Związek Tow. Dobr.  
„Caritas” w Poznaniu podjął inicjaty-  
wę wydania w ramach Biblioteki  
„Ruchu Charytatywnego” pracy zbior-  
owej pod ogólnym tytułem „W żar-  
nach bezrobocia”. Książka ta obejmo-  
wałaby kwestję braku pracy i współ-  
czesnej nędzy od środka niejako, t. j.  
z punktu widzenia jednostek, dotknię-  
tych tą klęską.

Koncepcja powyższa różni się od  
konkursu Polskiego Instytutu Gospo-  
darstwa Społecznego, tudzież od pa-  
miętników robotników, wydanych przez  
Instytut Socjologiczny, wszechstron-  
nością obrazu. Dla wyrobienia bowiem  
sądu obiektywnego należy zestawić  
zapamiętanie i przeżycia najróżnorod-  
niejszych typów bezrobotnych. A więc  
uwzględnić trzeba różnicę wieku,  
wykształcenia, zawodu, stanu (kawa-  
ler czy żonaty) itp.

Rękopisy, przez te osoby dostar-  
czone, winny nosić charakter pamięt-  
nika lub wspomnień, związanych z  
momentem tracenia pracy i okresem  
bezrobocia. Powinny obrazować z naj-  
drobniejszych szczegółami przeżycia,  
myśli i wysiłki, skierowane ku zdo-  
bieniu pracy lub środków utrzymania.  
Za najlepsze prace wyznaczono  
pięć nagród w sumie zł. 200, 100, 75  
i dwie po 50 zł. Pozatem materiały  
zakwalifikowane do druku będą hono-  
rowane według ustalonej taksy.

Termin nadsyłania rękopisów z ra-  
cji wielkiego zainteresowania został  
przesunięty z dnia 1 sierpnia na 1  
października rb.

Blizszych informacji udziela Re-  
dakcja „Ruchu Charytatywnego”, Poz-  
nań, Aleje Marcinkowskiego 22 III,  
pomiędzy 11 a 18 godziną.

Wszystkich prosimy o zwrócenie  
uwagi bezrobotnych na tę inicjatywę  
i zachęcenie ich do wzięcia w niej  
udziału.

**Nieudana wyprawa złodziejska.**  
Pech przesładował wczoraj Sta-  
nisława Dederkę (H. Wronskiego 16).  
Udał on się na pole przy ul. Puł-  
askiego celem dokonania kradzieży kar-  
tofli. W chwili, gdy opuszczał pole za  
łupem, zjawił się przedstawiciel wła-  
dzy, który pechowca zatrzymał i od-  
prowadził do komisariatu. Epilog tej  
niefortunnej wyprawy rozegra się w  
sądzie, co pociągnie za sobą przymu-  
sowy urlop w „ulu”.

**Usiłowali skraść rusztowanie.**  
Wczoraj wybrało się kilku złodziejasz-  
ków na „robotę”. Żadna okazja nie  
nadarzyła im się przez dłuższy czas,  
mimo skrzętnych poszukiwań, posta-  
nowili więc zemścić się na przedsię-  
biorcy, prowadzącym roboty przy pa-  
wilonie oficerskim. Zemsta miała po-  
legać na „sprzątnięciu” desek z rusz-  
towań przy pawilonie. Przy robocie  
tej nakrył ich jednak policjant, pro-

## OBWIESZCZENIE.

Wydział Hipoteczny Sekcji II-ej w  
Częstochowie obwieszcza, że otwarte  
zostały postępowania spadkowe po zmar-  
łych:

1) **Kazimierz Janie Szwece**, właścicieli nieruchomości położonej w mieście  
Częstochowie, oznaczonej N 992 repert.  
hipot. i właścicieli części podzielną nie-  
ruchomości w tymże mieście położonej,  
oznaczonej N 620 repert. hipotecz.

2) **Aurelii Eugenii Wytkę de Witte**,  
właścicieli 2/24 niepodzielnych części  
nieruchomości, położonej w mieście Cz-  
stochowie, oznaczonej N 797 repert. hi-  
potecz.

Termin zamknięcia tych postępowań  
spadkowych wyznaczono na dzień 20 lutego  
1933 roku i w tym terminie osoby zainte-  
resowane winny stawić się w kancelarii  
Wydziału Hipotecznego Sekcji II-ej w  
Częstochowie dla zgłoszenia swych praw  
pod skutkami prekluzji.

Częstochowa, dnia 5 sierpnia 1932 roku  
**Pisarz Hipoteczny.**

## OD WYDAWNICTWA.

W związku z uroczystościami 550 lecia sprowadzenia cudownego  
obrazu M Boskiej na Jasną Górę, które trwać będą od 14 sierpnia do 14  
września b.r. przybędą do Częstochowy setki tysięcy osób z całej Polski  
i zagranicy. Uroczystości te zaszczyli swą obecnością, jak już kilkakrot-  
nie donosiliśmy, Pan Prezydent Rzeczypospolitej, oraz najwyżsi dostojnicy  
Państwa, którzy przybędą do naszego miasta w dniu 13 b.m.

Wobec spodziewanego tak wielkiego napływu patników, postano-  
wiliśmy wydać w dniu tym specjalny numer „Słowa Częstochowskiego”  
w zwiększonej objętości i w nakładzie około 15000 egzemplarzy, poświęcony  
przeważnie sprawom naszego miasta i powiatu, aby zainteresować do  
stojnych gości i patników naszym miastem, powiatem, wszelkiego rodzaju  
instytucjami na naszym terenie oraz wytwórczością, przemysłem i handlem.

Pozatem pewna ilość egzemplarzy, wykonana efektownie, wręczy  
na zostanie Panu Prezydentowi i wszystkim dostojnikom, którzy licznie  
przybędą w Jego świącie.

W interesie zatem kupców i przemysłowców miejscowych byłoby  
wykorzystanie nadarżającej się okazji przez nadesłanie swych ogłoszeń  
do nadzwyczajnego numeru „Słowa Częstochowskiego”, aby zaprezen-  
tować jaknajdokładniej przemysł i handel naszego miasta.

Ogłoszenia po cenach normalnych przyjmuje Administracja „Słowa  
Częstochowskiego”, Aleja Nr. 32 codziennie o godz. 8-ej do 19-ej.

sząc o pofatygowanie się z nim do  
komisariatu. Złoczyńcy nie usłuchali  
jednak wezwania i rzucili się do u-  
cieczki. Dzielnicy policjant zdołał jed-  
nak jednego z nich ująć. Jest nim  
Alfred Szczepan (Curie-Skłodowskiej  
7). Za współnikami jego rozpoczęto  
poszukiwania i można spodziewać się,  
że wkrótce znajdą się w „kozie”.

**Skandaliczne zajście w Alei  
Wolności.** Aleja Wolności była  
wczoraj widownią skandalicznego zajś-  
cia, które wywołać musi powszechne  
oburzenie.

Do przechodzącego obok domu nr.  
3 | 5 p. Józefa Zeligfelda (St. Rynek)  
podszedł znany w tutejszym półświat-  
ku awanturnik Mojżesz Kohn (pseu-  
donim Kokel), wywijając jakąś gazetą  
i uderzył go kilkakrotnie kawałkiem  
żelaza w twarz i to tak mocno, że p.  
Zeligfeld padł nieprzytomny na zie-  
mię.

Awanturnik kopnął jeszcze swą  
ofiara, krzycząc: „Ja jestem często-  
chowski „Tasiemka”, idźcie do policji  
ze skargą, ja się policji nie boję”.

Dzięki wysiłkom przechodniów u-  
dało się pobitego doprowadzić do przy-  
tomności, poczem w towarzystwie kil-  
ku świadków zajścia udał on się do  
policji, gdzie zameldował o pobiciu.  
P. Zeligfeld odniósł ogólne obrażenia  
twarzy i cudem tylko nie stracił oka  
o co widocznie najbardziej chodziło  
awanturnikowi.

Jak się dowiadujemy, awanturni-  
czego „Kokla” znanego również z t.  
zw. „Dintojry” (sąd złodziejski) namo-  
wił do tego niecnego czynu niejaki  
Szmul Frank, uchodzący za „dzienni-  
karza”. P. Zeligfeld napisał bowiem w  
prasie żydowskiej kilka wzmianek o  
„działalności” tego „dziennikarza”,  
ciesząc się w Częstochowie zbyt  
dobrą opinią.

Podobne sposoby załatwiania pora-  
chunków osobistych każdy uczciwy  
człowiek niewątpliwie potępi.

**Złodzieje kur przed sądem.**  
Sąd grodzki rozpatrywał sprawę  
Romana Kromera, Zdzisława i Romana  
Szusterów, oskarżonych o to, że w  
końcu czerwca b. r. dokonali kradzie-  
ży kur i kaczek u p. Salomei Nosol,  
zam. na Lisińcu. Sąd skazał wszyst-  
kich oskarżonych po 6 miesięcy wię-  
zienia, przyczem zaliczył Kromerowi  
areszt prewencyjny od 30 czerwca.

**Skazanie złodzieja rowerów.**  
Rozpatrywana była również sprawa  
Stanisława Bratkowskiego, bez stałe-  
go miejsca zamieszkania, oskarżonego  
o kradzież roweru plutonowego 27 pp.  
p. Romana Papaja. Kradzież popełnio-  
na była w lipcu b. r. Rower przedsta-  
wiał wartość 120 zł. Mocą wyroku  
amator cudzych rowerów został ska-  
zany na 6 tygodni więzienia.

**Amatorzy cudzych kartofli  
pod kluczem.** P. Marjan Banaskie-  
wicz, zam. we wsi Garnek, pow. ra-  
domszczańskiego, przywiózł do Cz-  
stochowy kilka metrów kartofli na  
sprzedaż. Widok takiej ilości ziemni-  
ków podzielał na znajdujących się w  
pobliżu złodziejaszków, jak wódka na  
pijaka, to też postanowili p. Banas-  
kiewiczowi czekającemu na kupują-  
cych spłatać „figla”. Korzystając z  
nieuwagi właściciela zabrali z wozu 1  
mtr. kartofli i zniknęli. Dopiero po  
pewnym czasie p. Banaskiewicz zau-  
ważył popełnioną kradzież. Natych-

miast udał się do policji i zameldo-  
wał o tem. Policja rozpoczęła ener-  
giczne poszukiwania za amatorami  
cudzych kartofli, które uwieńczone  
zostały pomyślnym rezultatem. Zło-  
dziejaszków, którymi okazali się Mar-  
jan Grzybowski i Zygmunt Pawlak  
osadzono w areszcie.

### Kradzieże.

— Do niezamkniętej stodoły p. Jó-  
zefa Tazika dostał się niewykryty do-  
tąd złodziej i skradł rower, wartości  
100 zł.

— P. Joskowi Najmanowi (Mirow-  
ska 38) skradziono wczoraj w nocy  
z korytarza domu rower, wartości  
50 zł.

— P. Józefowi Cichonowi (Tarta-  
rów 7) skradziono z korytarza bie-  
żenie.

— Z pola p. Michała Kmiecika  
(Wysockiego 12) skradziono 1 metr  
kartofli.

**Sprostowanie.** W związku z na-  
szą notatką umieszczoną w kronice  
w Nr. 173 z dn. 31.VII.1932 r. oma-  
wiającej przebieg zebrania Często-  
chowskiego Stowarzyszenia Właścicieli  
Nieruchomości otrzymaliśmy następu-  
jące sprostowanie:

1) Nieprawdą jest, jakoby niżej  
podpisany był wnioskodawcą na ze-  
braniu ogólnem Czest. Stow. Własc.  
Nieruchomości, odbytem w dn. 26  
czerwca r. b., aby założyć „czarną  
księgę opieszłych płatników tj. loka-  
torów”.

Natomiast prawdą jest, że wniosek  
taki wysunął p. Marceł Chmielewski.

2) Nieprawdą jest, jakoby pierw-  
szy złożył nazwiska opieszłych płat-  
ników „do czarnej książki”.

Natomiast prawdą jest, że żadnego  
nazwiska do tej książki nie podałem  
do dnia dzisiejszego.

3) Również nieprawdą jest — jako  
by p. Stefan Kędzierski i inni opono-  
wali przeciwko założeniu tej książki.

**Stanisław Kieszczyński**

Wice-prezes Częstochowski.

Stow. Własc. Nieruchomości.

Częstochowa, dnia 5 sierpnia r. b.

ul. Kopernika Nr. 21.

**odpowiedzi Redakcji.**  
Pani L. B. prosimy o przybycie do  
redakcji w sprawie nadesłanego arty-  
kułu.

## RADY PRAKTYCZNE.

Kilka pożytecznych rad i wskazówek  
z różnych dziedzin życia.

Z zakresu higieny dobrze jest pa-  
miętać, że środkiem dezynfekcyjnym  
jest terpentyna, zwłaszcza kaszel i  
koklusz leczą się znakomicie jej wy-  
ziewami. W tym celu w litr gotują-  
cej się wody wkrapla się łyżkę ter-  
pentyny, która napełnia zaraz pokój  
balsamicznym zapachem lasu. Czyń  
tak można codziennie, co wpływa  
dobrze na oczyszczenie w pokoju po-  
wietrza i ułatwia oddychanie. Do wy-  
cierania podłogi w pokoju chorego,  
mycia naczyń, używanych przez cho-  
rego, dobrze jest wymieszać wodę z  
10 łyżkami lizolu, który zabija wszel-  
kie zarazki. Roztworem tym winna  
pielegniarka umywać ręce. Sok z ce-  
buli jest świetnym środkiem leczni-  
czym. Cebula usmażona z masłem i  
jedzona z chlebem jest dobrym sposo-  
bem na robaki. Śwędzenie i ukąszenie  
przez owady leczą sok cebulowy, a  
zmieszany z octem zatrzymuje krwo-

tok z nosa i wpływa skutecznie na  
odmrożenia. Przeciw poceniu się nóg  
używa się taniny w proszku, którym  
wysypuje się skarpetki i pończochy;  
po kilku dniach zamach potu znika.  
Odparzone nogi leczą się lekką pianą  
ubitą z białek, zmieszaną z łyżeczką  
oliwy nicejskiej. Tym środkiem sma-  
ruje się na noc chore miejsca, czeka  
aż zaschną, a nazajutrz ranki pokryją  
się cienką skórą, na które trzeba  
uważać, żeby jej nie zerwać. Z dzie-  
dziny utrzymania ubrania dobrą jest  
wiadomość, że przykra właściwość  
wyświecenia się czarnych materiałów  
da się usunąć z ubrania za pomocą  
płynu, wygotowanego z galosówki  
(narość na liściach dębowych) trochę  
żółci wołowej, odrobiny sody, łyżki  
salamoniaku, gotowanych w litrze  
wody przez pół godziny. Płynem tym  
przestudzonym i przecedzonym przez  
sito wycierać miękką szcztoką ryżową  
miejsca wyświecone, wygładzić i o-  
szuszyć. Jeśli od razu nie pomoże,  
powtórzyć to po osuszeniu ubrania.  
Koronki prasuje się ładnie bez żelazka  
a mianowicie koronkę wypraną i wy-  
ciągniętą i osuszoną owija się wokół  
kartek dużej książki, póki cała nie  
wyjdzie, zamyka książkę, przyciska  
ciężarkami i pozostawia do wyschnię-  
cia. W celu zabezpieczenia żelazka do  
prasowania od rdzy, nakłada się nań  
pokrowiec ze stopy starej, wełnianej  
pończochy. Splamione masłem kartki  
książki nagrzewa się, posypuje pro-  
szkiem magnezji palonej lub talkiem,  
pozostawia w spokoju parę godzin,  
potem zdmuchuje się proszek z czys-  
tych już kartek. Dla zacierowania du-  
żej dziury w cienkiej pończosze pod-  
kłada się kawałek tiulu, przymocowuje  
do brzegów i ceruje prosto i ukośnie  
po tiulu co wzmacnia i ułatwia ro-  
bota.

## Co usłyszymy dziś przez Radio?

WARSZAWA 7 sierpnia.

9.30 Tr. z Komorowa pod Ostrowem Ma-  
zow. z okazji święta Szkoły Podcho-  
rzących.

11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr.  
hejnał z Krakowa.

12.05 Program na dz. bież.

12.10 Urz. Kom. Państw Inst. Met.

12.15 Poranek muzyczny z Łodzi.

14.00 Zaczarowany świat łańcuchów zbożowych.

14.15 Pieśni.

14.30 Odczyt rolniczy.

14.50 Utwory skrzypcowe.

15.05 Odczyt rolniczy.

15.25 D. c. muzyki.

15.40 Radjotygodnik dla młodzieży.

15.53 Feljton dla dzieci starszych.

16.05 Płyty gramofonowe.

16.45 „Piłsudczy”.

17.00 Koncert popołudniowy.

18.00 „Polski Casanova” (z cyklu „wielcy  
awanturnicy”).

18.20 Koncert orkiestry wojskowej 58 p.p.  
z Ciechocinka.

19.15 Rozmaitości.

19.35 Skrzynka pocztowa.

19.55 Program na dzień nast.

20.00 Koncert popularny.

20.45 Kwadrans literacki.

21.00 D. c. koncertu.

21.50 Wiadomości sportowe z prowincji i  
Warszawy.

22.00 Muzyka taneczna.

22.40 Kom. Gł. Wojsk. Stacji Met. dla ko-  
munikacji lotniczej.

22.45 Wiadomości sportowe z Warszawy.

22.50 Ze szlaku „Marszem Kadrówki”.

22.55 Muzyka taneczna.

KATOWICE 7 sierpnia.

9.30 Tr. z Komorowa święta Szkoły Podch.  
— w obecności P. Prezydenta Rzplitej.

11.58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z  
Krakowa.

12.05 Program na dzień bieżący.

12.10 Kom. meteor. z Warszawy.

12.15 Poranek muzyczny z Łodzi.

12.55 Odczyt z Wilna.

13.10 D. c. poranku muzycznego z Łodzi.

14.00 Transmisja z Warszawy.

14.30 Odczyt religijny.

14.50 Transmisja z Warszawy.

16.05 Intermezzo muzyczne.

16.45 Transmisja z Warszawy.

18.20 Koncert z Ciechocinka.

19.15 Rozmaitości.

19.25 Program na dzień nast.

19.30 Intermezzo muzyczne.

20.00 Transmisja z Warszawy.

21.50 Wiadomości sportowe z kraju.

22.00 Program na dzień następny.

22.05 Muzyka taneczna.

22.40 Kom. meteor. z Warszawy.

22.45 Komunikaty sportowe.

22.50 Ze szlaku „Marszem Kadrówki”.

22.55 Muzyka taneczna.

**Pokój z kuchnią do wynajęcia.** Wia-  
domość w Administracji „Słowa”,  
Aleja 32. 456—1.

**Mieszkanie 3 pokoje z kuchnią, sto-  
neczne, z wygodami i ogródkiem do  
wynajęcia zaraz.** Wiadomość ul. Puław-  
skiego 66-68, u gospodarza.



WŁODZIMIERZ KURKOWSKI.

## Pierwsze Święto Morza.

Jeszcze wczoraj było pełno gorączki i zabiegów o miejsca i wagony. Mignęły Herby, Łódź, Toruń, Bydgoszcz i, niekryjący niezadowolenia z naszej obecności, Gdańsk.

Dzisiaj jesteśmy tu.

Przypatrujemy się pociągom, które suną jeden za drugim, przepelnione, wleczone przez dwa parowozy, jadą ciągle do Gdyni, aby na stacji wyspać swoją wyduszoną w tłoku, ale radosną wartość. Mieni się tysiące chorągiewek z okien każdego pociągu w powitalnym ruchu. A my odpowiadamy wszyscy. Wymachujemy rękami i rącznikami. Cieszymy się, że nas tak dużo.

Jest ranek słoneczny. Blok gmachów „ZUPU”, gdzie rozkwaterowano nas i setki wycieczek z całej Polski, nie śpi oddawna. W cieniu bloku gmachów, na dziedzińcu, obok pak z wapnem i gruzu, przy prowizorycznych umywalniach ruch. Rozchylane postacie pływają się i myją: temu mydło zginęło, tamten brzytwę ciągnie na pasku. Obok półnagiego ucznia z Nowego Sącza, starszek ze Słoni- ma mruczy, że się nie wyspał, bo wycieczka ze Stanisławowa wyrykiwała piosenki do dwunastej, a potem już od piątej rano. Ale jakoś nie wiadać, aby się bardzo gniewał. Pewnie nie potrafi się gniewać, jak my wszyscy dzisiaj. Jakś nam dobrze. Patrzymy rozradowani na snujące się postacie i uśmiechamy się do siebie niewiadomo z jakiego powodu. Ryczymy ze śmiechu, gdy tamtemu oto grubaskowi przy myciu spadły okulary, więc macha rękami jak wiatrak; bawia nas miny sfatygowanych wycieczkowiczów, ciągnących na kwatery. Rozsznurowane i zachlapane buty nie kolidują z brakiem pończoch i chwilowym brakiem zdjętej do mycia koszuli, a wszystko razem nie przeszkadza warszawianinowi flirtować na odległość balkonu na czwartym piętrze z niekompletną w ubiorze poznanianką. Albo z pięcioma naraz. Nie znamy się nawzajem, ale to nic nie przeszkadza. Nie przedstawiamy się sobie. Jesteśmy wszyscy swoi. Z Polski. A skoro pokaże się nowy jakiś pociąg z Zakopanego czy Wilna, wymachujemy rękami i cieszymy się, że przyjechali.

A potem idziemy już ładnie szeregami na molo Wilsona. Dźwigamy swoje transparenty, sztandary i znaki.

U wybrzeża flota wojenna uszykowana, w gali flagowej. Na przodzie „Wicher” wali z armat, bo oto przybija do brzegu Pan Prezydent. Siwa dostojna głowa odkryta. Otoczony tłumem mundurów i galowej czerni, zasiada wprost krzyża polowego ołtarza, do którego podchodzi Ksiądz Biskup z Pelplina i celebryta Msze św. „Święto Morza” się zaczęło.

Za chwilę megafony roznoszą kazanie ks. Biskupa i przemówienia. Więc wita Pana Prezydenta gospodarz, prezes gdynińskiego Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej dyr. Rummel. Potem mówią min. Kwiatkowski i generał Dreszer. Mówią o morzu i Gdyni, o tem, że nie możemy żyć bez morza, że sami wybudowaliśmy Gdynię, że za podstawę życia Polski ją uważamy, że nasi ojcowie pewnie dumni z nas będą, a my musimy pracować dalej i morza się trzymać, bo bez niego niema Polski. Zaś my słuchamy, a kto większy — a i twardszym się to zdarza — czy obetrzeć musi, ale tylko z potu, bo gorąco... Jest nas sto tysięcy na wybrzeżu. Patrzymy na szczerbiec lanc brygady toruńskich ułanów, helmy piechoty, biel czapek marynarskich, las sztandarów i znaków organizacji i związków i myślimy, że przecież poto przyjechalismy, żeby powiedzieć wszystkim, że tu jesteśmy kupą u siebie w domu w naszej Gdyni, rozumiemy, że ona nasza praca wyrosła, więc kochamy sąsiadów i cały świat, ale co nasze i niezbędne do życia to nasze i przepadło!... Więc ten Zeppelin, cośmy go tu rano widzieli niech lepiej ucieka i powie gdzie należy, że nas

tu 100.000 myśli jednak i manifestuje to samo!

Skończył przemawiać Pan Prezydent wśród szumu okrzyków setka orkiestr gra hymn państwowy.

Idziemy manifestować. Pan Prezydent wyjechał na morze i okrężną drogą powrócił na trybunę przy ulicy 10 Lutego. Rozpoczyna pochód brygada kawalerji, za nią marynarka wojenna, obie oklaskiwane z niesłychanym entuzjazmem, potem piechota, Federacja, Przystosowanie Wojskowe i cała rzeka organizacji z Czerwonym i Białym Krzyżem, LOPP i Liga Morska i Kolonjalna na czele. My, częstochowscy „ligowcy”, między Sosnowcem a Lwowem. Potem związki robotnicze i morze publiczności, które obsiadło trybunę, miejsca przy nich i wszystkie ulice, które dy podchód przechodził. Za każdym pułkiem, oddziałem, sztandarem, transparentem — oklaski i wiwaty. Ryczą: „Niech żyje!” Oklaskują kity górników, maski Lopus, transparenty i sztandary Warszawy, Wilna, Lwowa, Gdańska, Poznania, Częstochowy (aż nas wstyd), Wrześni, Zakopanego i Kołomyji. Gunie górali, hafty huculów, czerwien księżaków, stroje kurpiów, pasy łowian, sukmany opoczan i mazurów i chusty śląskie. W pochód wycelowanych tysięcy aparatów. Cykanie migawek zlewa

się w jeden szmer. Ano psujcie błony, klisze i „pakfilmy”. Niech i gdańscy drogerzyści mają wesóły dzień!

Zaś o Gdyni samej?

Zaduzo napisano o niej, aby można coś dodać. Miasto, gdzie prócz morza pachnie przede wszystkim świeże wapno, pokost i farba. Gdzie pięciopietrowe domy wyskakują z pola kartofli, a za setką limuzyn płynących asfaltem głównych ulic jedzie fura z żytem koszonem także przy głównej ulicy... Miasto młodości, cudownej energii i zapału, niewiedzące, co kryje. Miasto rybaków, którzy są milionerami dzięki posiadaniu kawałka wydmy piaszczystej gdzieś tam, gdzie dzisiaj główna poczta lub basen portowy. Miasto, które trzeba widzieć, aby je należycie ocenić.

Wracamy z pochodu. Oczy nasze zmęczone słońcem uderza afisz. Czytamy:

„Drogi gościu!

Jeśli Ci było niewygodnie na słomie, nie smakował obiad, lub ciasno było w pociągu, nie narzekaj, lecz uśmiechnij się!

Pamiętaj o tem, że Gdynia jest miastem zaledwie od lat sześciu. Że uczestniczyłeś w pierwszym „Święcie Morza”, manifestując uczucia całej Polski.

Więc jeśli Ci brakło tego lub tamtego, zrozum ogrom pracy komitetu, wybacz niedomaganie i uśmiechnij się!

I śmiejemy się całą gębą.

## Tygodniowy przegląd polityczny i gospodarczy.

Wybory do parlamentu Rzeszy, które odbyły się dnia 31 lipca, stanowią najważniejszy wypadek polityczny w Europie w tygodniu ubiegłym. Wynik tych wyborów pozwala ustalić szereg faktów, które mają znaczenie zarówno dla przyszłego rozwoju stosunków wewnętrznych w Niemczech, jak w ich refleksie na stosunki zagr.

Wybory dały największą ilość głosów i mandatów (13 milionów 782 tys. głosów i 230 man.) partji socjalistów narodowych (hitlerowców). Stwierdzono jednak powszechnie, że w porównaniu do wyborów do sejmiku pruskiego i wyborów prezydenckich tempo wpływów hitlerowskich już osłabło. Fala hitleryzmu w Niemczech opada. Przyszły parlament niemiecki nie będzie posiadał zdecydowanej większości. Ilość mandatów socjalistów narodowych i niemiecko narodowych wynosi zaledwie 45 proc. ogółu mandatów (60 proc.) w przyszłym parlamencie Rzeszy. Nie posiadają również tej większości partje republikańskie bez komunistów (89 mand.).

Również trudne jest wytworzenie większości centro-prawej, jak centrolewej (z komunistami aż po centrum katolickie). W tej sytuacji otwiera się szerokie pole dla gry czynników, które obecnie mają w Niemczech władzę w swym ręku.

Dlatego kanclerz von Papen czuje się pewny siebie i zapowiada, że stanie wobec parlamentu z programem państwowo-gospodarczym w ręku. Natomiast nie chce słyszeć, by kanclerz von Papen myślał o jakiegokolwiek rekonstrukcji gabinetu w związku z odbytemi wyborami.

Ważny dla charakterystyki wewnętrznych stosunków niemieckich jest wzrost liczby głosów i mandatów komunistycznych. Niemcy współczesne r z a d z o n e tedy będą przez czynniki konserwatywno-wojskowe (junkrów pruskich), które nie mają jakiegokolwiek odpowiednika w układzie niemieckich sił partyjnych. Oczywiście, czynniki te dążyć będą do nadania szybszego i bardziej zdecydowanego tempa polityce rewizjonistycznej-rewanżowej. Czynnikiem hamującym w tym względzie jest wzrost wpływów komunistycznych. Junkrzy pruscy zdają sobie chyba sprawę, czem grozić im może wojna, gdy Niemcy mają 5 milionów 278 tys. głosów komunistycznych, a więc, najliczniejszą po Rosji Sowieckiej partję komunistyczną w Europie.

W dniu 31 lipca Polska przeżyła

podniosłe i poważne chwile. Zainicjowane przez Ligę Morską i Kolonjalną „Święto Morza” stało się wielką manifestacją ogólnonarodową i ogólnopaństwową. Było to jakby powtórne objęcie Morza Polskiego przez Naród Polski, tym razem już nie tylko przez armię i czynniki państwowe, ale przez 100.000 dobrowolnych „delegatów”, którzy ze wszystkich krańców i zakątków Polski pośpieszyli do Gdyni, by wobec świata złożyć świadectwo niezłomnej woli Polski trwania i wytrwania przy morzu. Ani ryzyko i niewygody długiej częstokroć podróży (na przykład gdzieś z Tarnopola lub Wilna), ani trudny pobyt w nowym mieście portowym, nieprzygotowaniem oczywiście na przyjęcie 100-tysięcznej rzeszy gości, nie powstrzymały tego entuzjastycznego pędu, jaki poruszył masy społeczeństwa polskiego ku morzu. Śmiało powiedzieć można, iż dzień 31 lipca 1932 roku stanie się dniem przełomowym świadomości całego społeczeństwa polskiego, jeśli chodzi o zrozumienie problemu morza i Polski. Słowa Prezydenta Rzeczypospolitej „Niemasz Polski bez morza i Pomorza” staną się przysłowiem i wryją się głęboko w świadomość całego społeczeństwa polskiego.

Apolityczny z natury rzeczy sport w pewnych momentach nabiera znaczenia pierwszorzędnej czynności politycznej. Fenomenalne zwycięstwa Kusocińskiego i Walasiewicza w Los Angeles warte są dla Polski tyleż, co poważny sukces dyplomatyczny.

Od dłuższego już czasu rząd prowadzi akcję obniżenia cen artykułów skartelizowanego przemysłu, wytwarzającego produkty podstawowe dla naszej wytwórczości. Akcja niżki cen objęła więc przede wszystkim przemysł tak zwane kluczowe, których produkcja dostarcza surowców lub półfabrykatów. Ma ona bowiem na celu wpłynąć na potaniecie kosztów produkcji przemysłu przetwórczego, a tem samem na niżkę cen wszelkich artykułów przemysłowych. Tak po-myślana akcja prowadzi do obniżenia cen artykułów przemysłowych, co zmniejszy różnicę między ich cenami a cenami produktów rolniczych. Zmniejszenie zaś tej różnicy ożywi obrót towarowy między przemysłem a wsią, która jest największym odbiorcą produktów przemysłowych na rynku wewnętrznym. Po niżce żelaza i wyrobów żelaznych, ropy naftowej i pro-

**Dr. Adam Wolberg**

choroby skórno-veneryczne

**POWRÓCIŁ**

i ordynuje od godziny 5—8 p. południu  
Aleja Kościuszki 28—I piętro. Tel. 367  
(dawniej ul. Kościuszki 1).

441—6

duktów naftowych, a wreszcie wyrobów jutowych, ostatnio obniżone zostały dość znacznie ceny papieru. Syndykat papierniczy po długotrwałych pertraktacjach obniżył ceny papieru pakowego, gazetowego i kancelaryjnego o 10 do 18 proc. w stosunku do cen z 1931 roku. Niezależnie od tej niżki syndykat papieru przyczyni się niewątpliwie do poprawy sytuacji finansowej przemysłu wydawniczego i wpłynie na potaniecie artykułów piśmiennych.

Drugim niezmiernie ważnym wydarzeniem dla całokształtu stosunków gospodarczych w kraju jest zawarcie porozumienia w przemyśle naftowym między syndykatem rafinerji, a więc przetwórstwa a syndykatem kopaliń nafty, a więc produkcji surowca. Zawarcie porozumienia pozwoli na zorganizowanie przemysłu naftowego na zdrowych podstawach, unormuje jego produkcję i uzdrowi rynek zbytu wewnątrz kraju. Układ naftowy doszedł do skutku dzięki inicjatywie rządowej i przy współpracy przemysłu naftowego z rządem. Umowa zawarta została na lat pięć. Dowodzi to wielkiej ufnosci kapitałów, zaangażowanych w naszym przemyśle naftowym, zarówno polskich jak i zagranicznych, w stabilizację stosunków gospodarczych w Polsce. Porozumienie naftowe, opierające się na zaufaniu do stosunków gospodarczych w Polsce, wpłynie bez wątpienia na wzmocnienie tego zaufania w innych działach przemysłu polskiego, a także wywrze dodatnie wrażenie i zagranicą.

Z nowych zarządzeń, interesujących szersze warstwy społeczeństwa, podkreślić należy wprowadzenie do ruchu pocztowego 5 ciogroszowych kartek pocztowych, które służyć mają do korespondencji w sprawie przesyłania paczek żywnościowych, wprowadzonych do ruchu pocztowego z dniem 1 sierpnia r. b. Opłata za te paczki, jak wiadomo, będzie bardzo niska. Dostosowano do niej i opłatę pocztową dla korespondencji.

Produkcja soli w Polsce i sprzedaż jej zostały zmonopolizowane. Minister skarbu, któremu podlega bezpośrednio nowostworzony Polski Monopol Solny, tak jak i inne monopole państwowe, ogłosił następujące ceny soli: sól jadalna kosztować będzie w detalu: sól biała za 1 kg. 36 gr., sól szara za 1 kg. 26 gr. Warzonka, sprzedawana w paczkach, kosztować będzie 46 gr. za 1 kg. i 25 gr. za pół kg.—Sól, przeznaczona na cele przemysłowe i hodowlano-rolnicze, sprzedawana będzie po następujących cenach: sól skażona lub nieskażona na cele przemysłowe po 3.75 zł. za 50 kg., sól w bryłach dla bydła po 3.25 zł. za 50 kg. i sól bydłowa skażona po 2.75 zł. za 50 kg.

Przy sprzedaży soli w oryginalnych opakowaniach monopolowych, a więc naprzykład w workach, pobierane będą koszty opakowań, jednak przy zwrocie tych opakowań w dobrym stanie, monopol solny zwracać będzie pobrane opłaty.

Podkreślić wreszcie należy, że zwrot cel przy wywozie bekonów i szynki, a więc wypłata tak zwanych premij, która obowiązywała do dnia 31 lipca r. b. została przedłużona rozporządzeniem ministerjalnem do końca października r. b. Posiada to duże znaczenie dla rolników, hodujących trzodę, przeznaczoną na wyrób bekonów i szynki na eksport, gdyż pozwoli im na uzyskanie odpowiednich cen.





## Z KRAJU.

### 100 urzędników przeniesionych z Poznania na prowincję.

Niedomagania w czynnościach urzędów skarbowych i kas położonych na terenie m. Poznania, z których część znalazła swój epilog w dochodzeniach prokuratorskich, skłoniły władze skarbowe do radykalnych posunięć. Prezydium Rady Ministrów na wniosek prezesa izby skarbowej wyraziło zgodę na przeniesienie z Poznania około 100 urzędników na prowincję, przyczem przeniesienie dotknąć musiało również pewną liczbę urzędników nieskazitelnych, znajdujących się po za sferą wszelkich podejrzeń. Nad uporządkowaniem księgowości urzędów poznańskich pracuje w Izbie Skarbowej 20 wykwalifikowanych urzędników, delegowanych przez ministerjum skarbu z 10 izb skarbowych.

### Wykrycie składu kontrabandy.

Od dłuższego już czasu władze skarbowe zwróciły uwagę na wielką ilość niestemplowanych zapalniczek jakie pojawiły się w sprzedaży. Zarządzono szereg obław na sprzedawców tych zapalniczek na placach targowych i bazarach. Dalsze dochodzenia ustaliły, że niestemplowane zapalniczki były szmuglowane z Niemiec, a głównym ich sprzedawcą był Stanisław Wiśniewski. Rewizja przeprowadzona u jego ojca Franciszka Wiśniewskiego (Wolska 13) b. właściciela sklepu z instrumentami wykryła cały skład zapalniczek. Zatrzymani Wiśniewscy zeznali, że zapalniczki nabyli od niejakiego Reingiwirtza, właściciela składu instrumentów. Przeprowadzona z kolei rewizja u Reingiwirtza dała wynik wprost zdumiewający. Policja oraz przedstawiciele urzędu skarbowego wykryli 5000 sztuk zapalniczek, które były ukryte w instrumentach muzycznych. Cały zapas skonfiskowano. Celem wykrycia dalszych współników afery władze policyjne prowadzą dochodzenie.

### Ofiary niebywałej burzy.

Nad powiatem łukowskim przeszła nienotowana od wielu lat gwałtowna burza, połączona z piorunami. We wsi Wólka Zastawska piorun uderzył w stodołę i zabił znajdującego się w niej Antoniego Kopcia.

We wsi Grązówka piorun uderzył w grupkę 3-ga dzieci, z których jedno zostało zabite na miejscu, 7 ro zaś jest ciężko porażonych.

Na drodze we wsi Zdary piorun zabił 18 l. Janinę Łukasikównę.

W majątku Kujawy piorun uderzył w stertę zboża, na której pracowało 7 robotników; dwaj z nich Stanisław Posiada i Bronisław Hołodowski zostali zabici, 5 ciu zaś ciężko porażonych. Szalejąca ulewa zniszczyła w znacznym stopniu sady. Połączenie telefoniczne między gminą Dębica a Łukowem zostało zerwane. Straty obliczają na około 100.000 zł.

### A wszystkiemu winien murarz na dachu...

Terenem zająć, które zobrazujemy poniżej — jest kamienica Nr. 47 przy ul. Wilczej w Warszawie. Prolog zdarzeń rozpoczął się na dachu, epilog nastąpił w suterynie.

Zacznijmy więc rzecz od początku: na dach weszło dwu murarzy pp. Wacław Szczepański i Władysław Matuśiewicz. Celem tej dość ryzykownej wycieczki była naprawa zepsutego komina.

Gdy murarze działali na dachu, w tym samym czasie w suterynie, mieszczącej magle elektryczne p. Zofii Zbikowskiej, zebrane było liczne towarzystwo, złożone z praczek, młodszych i służących do wszystkiego z całej przyległej dzielnicy. Damy te zajęte były ożywioną wymianą poglądów na temat swych chlebobawczych i dodatkowo maglowaniem bielizny.

Nagle z pieca buchnął olbrzymi czarny kłęb sadzy, które w jednej

## Jak powinni żyć ludzie chorzy na serce

Każda praca oddziaływa na serce, które się skutkiem tego zużywa. Z tego powodu ludzie chorzy na serce nie powinni kazać swemu choremu sercu dużo pracować.

Do pracy wogóle należy również praca trawienia. Gdy nadużywamy przewodu pokarmowego, szkodzimy sercu: rozsądne odżywianie przyczyni się też do ochrony serca. Człowiek chory na serce nie powinien jadać za dużo, przynajmniej na raz, ani też potraw ciężko strawnych. Niektórzy zdrowi ludzie jadają tylko dwa razy dziennie, przyczem spożywają za każdym razem wielkie ilości pożywienia. Chorzy na serce powinni jeść wszystkie potrawy powoli, dobrze je gryźć, aby żołądka zanadto nie obciążać. Ostrożność w jedzeniu nie znaczy jednak, że chory na serce ma się głodzić. Bynajmniej, nie powinien on tylko jeść za dużo, bo prawie my wszyscy jadamy więcej, niż potrzeba. Człowiek chory na serce powinien sobie darować to „za dużo”, ale może jeść do sytości, oczywiście potrawy lekko strawne.

Pijamy również za dużo, jeżeli nie napoi alkoholycznych, to wody i mleka. Im więcej jednak pijemy, tem więcej płynu musi krążyć z krwią naszą po ciele, by się dostać do nerek. Czynność ta odbija się jednak na sercu: im więcej pijemy, tem więcej serce musi pracować. Zwłaszcza nagle przeladowanie obiegu krwi płynem

chwili zamieniły przytulny magiel w piekielną czeluść.

Wszystkie niewiasty, zmienione w murzynki, z istic afrykańskim wrzaskiem wypadły na podwórze. Tu dowiedziały się nagiej prawdy, objawionej im przez usta p. dozorcę, Marjana Niewiadomskiego. Oto przyczyną tej sadzowej bomby w maglu byli dwaj murarze pracujący na dachu. Ponieważ cegły nie chciały się trzymać oblepionego sadzami komina, naleli oni do środka całe wiadro wody, nie uprzedzając o tem nikogo. Spływająca woda utworzyła olbrzymi kłęb sadzy, które spadły do suteryny.

Cała bielizna przyniesiona do magla zrobiła się w jednej chwili czarna. Obecnie z tego powodu odbywa się na ul. Wilczej nowe generalne pranie. Całą awanturę przypieczętowała córka p. Zbikowskiej, Władysława Bielska, która chcąc wyładować swoje wzburzenie — pobiła się z dozorcą. Oboje opatrzył lekarz Pogotowia.

Oto do czego może doprowadzić murarz, reperujący komin.

## ZE SWIATA.

### Poszukiwanie zaginionego obrazu Rafaela.

Prof. Vallento Cominati z Medjolanu zwrócił się do poselstwa włoskiego w Pradze z prośbą o wszczęcie poszukiwań obrazu Rafaela, który jego żona, z domu Anna Buri, otrzymała w spadku po swym wuju Romeo Vielmettim, swego czasu lektora języka włoskiego na uniwersytecie niemieckim w Pradze.

Prof. Vielmetti, zmarły w grudniu 1915 r. w Pradze, zapisał testamentem cały swój majątek gospodyni swej Marji Plescher, a zamieszkałej w Medjolanie siostrzenicy swej, Annie Buri, wspomniany obraz Rafaela, przedstawiający Madonnę z dzieckiem, tudzież 600 koron austriackich.

Jak widać z dokumentów istniejących, sumą 600 koron była istotnie wypłacona spadkobierczyni, obrazu jednak Rafaela Anna Buri, która na stopnie poślubiła prof. Cominatiego, wcale nie otrzymała. Niektórzy świadkowie twierdzą, że Marja Plescher usiłowała przestępcie obraz do Medjolanu, ponieważ jednak wówczas Włochy przyłączyły się już do wojny przeciwko mocarstwom centralnym, pocztą więc w Pradze odmówiła przestania obrazu. Poszukiwania obecnie utrudnia niezmierznie okoliczność, że

(nawet wodą) oddziaływa źle na mięsień sercowy, gdyż go zbyt nateża. Człowiek zdrowy wypija w ciągu 24-ch godzin półtorej do dwóch kwart płynów, licząc w to kawę, herbatę, zupy wody i tym podobne. Człowiek chory na serce powinien się wystrzegać zbyt obfitego picia, ażeby ochronić serce od niepotrzebnej pracy. Ale nie znaczy to, że powinien cierpieć pragnienie. To byłoby również źle, gdyż przez to w ciele nagromadziłyby się szkodliwe produkty przemiany materii i spowodowałyby zatrucie. To też należy pić niewielkie ilości wody, a jeszcze lepiej jeść owoce, jak: miękkie jabłka, winogrona, poziomki, borówki itp. w ogólności wyłącznie owoce soczyste.

Specjalny wybór potraw dla chorego na serce zależy od rodzaju choroby. Otyły musi jeść inaczej niż chudy z sercem osłabionem. W tym wypadku musi głos zabierać lekarz i dać odpowiednie wskazówki. Możemy podać tutaj tylko ogólne zasady.

Przedewszystkiem jednak musimy zaznaczyć, że chory na serce nie powinien jeść zbyt wiele mięsa. Przekonano się, że między rzeźnikami jest znacznie więcej chorych na serce, niż wśród ludzi innych zawodów, a francuscy lekarze utrzymują, że we Francji jest więcej chorych na serce, niż w innych krajach, od czasu, gdy ludność jada więcej mięsa, mianowicie dwa razy dziennie.

Marja Plescher zmarła w 1929 r. w zakładzie dla nerwowo chorych i wszelki ślad po cennym obrazie zaginął.

### Mussolini miłośnikiem sportu samochodowego.

Dyktator włoski Benito Mussolini, który jest, jak wiadomo, doskonałym jeźdźcem, pozatem zdał egzamin z kierowania samochodem i egzamin pilota, zainteresował się nagłe jazdą motocyklową, którą w ostatnich czasach uprawia z prawdziwą namietnością. Prefektura w Rzymie wydała mu na podstawie zdanego egzaminu patent na kierowcę motocyklu.

Niewiadomo, czy wyłącznie amatorstwo, czy też względy militarne zdołały wzbudzić w Mussolinim taki zapał i zainteresowanie dla jazdy motocyklem. Najprawdopodobniej głównym bodźcem w tym wypadku był przedewszystkiem pociąg Mussoliniego do rekordowej szybkości. Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że II Duce uprawia namietnie sport jazdy samochodowej i nie liczy się z niczem, gdy chodzi o uzyskanie błyskawicznej szybkości. Na autostradzie z Rzymu do Ostji pędził Mussolini z szybkością 130 km. na godzinę.

Sport lotniczy nie znalazł w Mussolinim tak zapalonego miłośnika, jak sport samochodowy. — Niemniej jednak, opanował tę sztukę z właściwą sobie gruntownością i ścisłością. A chociaż sam niechętnie pilotuje, jednak bardzo często posługuje się samolotem. Ostatnia jego namietność, jazda motorem, opanowała go zupełnie. Jako minister, jeżdżący motocyklem, posiada Mussolini licznych kolegów tylko w środkowej i południowej Ameryce.

### Hawajskie „słowiki“.

Hawajski słownik różni się ogromnie od słowników we wszystkich innych krajach nie tylko głosem, ale i wyglądem, gdyż jest zwierzęciem czworonożnym, ma duży włochaty ogon i cztery uszy. Południowo-wschodnia część wyspy Hawaj znajduje się jeszcze zupełnie w stanie prymitywnym. Widzieć tam można prawdziwe domostwa budowane z trawy i krajowców w strojach przedwiecznych. Komunikacja tej części wyspy z częściami bardziej cywilizowanymi jest bardzo utrudniona i prymitywna. W tych stronach słowiki hawajskie (tak zwane przez krajowców) żyją sobie

swobodnie i dziko i są niezbędne dla mieszkańców koniecznością.

Gdy słońce na wyspie już zajądzie i gdy wszystkie inne ptaki wyśpiewały już swoje kołysanki, rozpoczynają swoje śpiewy słowiki hawajskie. Głos ich rozlega się kilkakrotnie echem od stoczny gór, jak ryk lwa. Czyli inaczej mówiąc, hawajski słownik nie jest niczem innym, jak górskim osiołkiem. Żyją one sobie zupełnie dziko w tych stronach, mają bowiem zawsze dość pożywienia we wszystkich porach roku, gdyż zima tam nieznaną.

Gdy Hawajczyk z tych stron wyspy chce podróżować, idzie prosto w gęstwinę leśną, chytą sobie „słowika”, siada na niego i kieruje nim, gdzie mu się podoba, bez żadnego protestu ze strony zwierzęcia. Gdyby jeździec nie zamierzał rychło powracać, to puszcza „słowika” wolno, a on sam już znajdzie sobie drogę powrotną do miejsca, skąd go zabrano.

### Lew jako fant na loterii.

W Budapeszcie urządzono wielką loterię na bezrobotnych, na którą szereg firm oraz osób prywatnych nadesłało różne fanty. M. in. nieznany do broczyńca przysłał... lwiatko.

Komitet znalazł się w nielada kłopotie, trudno co zrobić z oryginalnym fantem, ostatecznie postanowiono lwiatko odesłać ofiarodawcy.

## Kacik rozrywkowy.

### Rozwiązanie zadania Nr. 73,

umieszczonego w nr. 173 „Słowa Częstochowskiego“.

#### ŚWIĘTO MORZA POLSKIEGO

B A R Y S F E R A  
P R Z Y W I L E J  
E R D Z I W I Ł Ł  
C O U B E R T I N  
O K U L T A C J A  
H A G J O G R O F  
G A N I M E D E S  
F R A G O N A R D  
K L A P R O T Y N  
N U M I Z M A T Y  
D O G M A T Y K A  
U Z U R P A T O R  
H I A L O G R A F  
K A T O L I K O S  
Z U L U S O W I E  
M A S Z K E T K I  
C O N C I L I U M  
P S A M E T Y C H  
C A R I G N A N O  
A N D R O K L E S

Trafnych rozwiązań zadania nr. 73 nadesłało 25 osób, z których nagrody, w postaci książek, w drodze losowania, uzyskały następujące: 1) Michał Jaworska, 2) Zygmunt Barański, 3) Emilia Jędrzejewska.

Wymienione wyżej osoby proszone są o zgłoszenie się do redakcji, w godzinach urzędowych, celem odebrania nagród.

—oxo—

### ARYTMOGRAF Nr. 74.

Ul. J. Stelmach.

Cyfry zastąpić literami, aby powstało 13 wyrazów o podanem znaczeniu, których litery środkowe oznaczone krzyżykami czytane z góry na dół utworzą imię i nazwisko znakomitego poety polskiego.

1	2	3	4	X	5	6	7	8				
9	4	6	X	8	4	10						
11	12	6	5	X	13	4	2	8				
13	14	15	16	15	X	3	4	17	18	4		
19	15	16	8	X	19	13	16	12				
20	15	16	18	12	X	21	2	13	12	2		
17	19	4	6	X	4	16	18	15				
22	4	16	8	23	12	X	20	4	17	17	13	16
4	3	5	4	6	X	22	13	3	3	4		
22	4	16	5	X	12	15	3	15				
18	12	5	2	19	X	5	4	3	23	4		
		4	6	4	X	1	16	12				
		22	3	2	17	X	19	23	10	14		

Znaczenie wyrazów:

1) Wieża obelżyca, 2) Fizyk angielski, 3) Znakomity mówca i polityk franc. z XVIII w., 4) Członek seksty religijnej z VIII w., 5) Miasto w Monako, 6) Myśliciel francuski z XVIII w., 7) Wyspa na morzu Śródziemnym, 8) Miasto na Borneo, 9) Garbnik ze strączków akacji amerykań., 10) Jezioro w Afryce, 11) Miasto w Hondurasie, 12) Postać z mitologii greckiej, 13) Roślina z rodziny wargowych.

Za trafne rozwiązanie powyższego zadania redakcja „Słowa” przeznacza trzy nagrody książkowe.

Rozwiązania winny być nadesłane do Redakcji „Słowa”, II Aleja 32, do czwartku (włącznie).

**Księgowość** drobnych kupców przemysłowców i rzemieślników prowadzi doświadczony buchalter od zł. 25 miesięcznie. Oferty administracja „Słowa Częstochowskiego” sub. „Buchalter 25”

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm, nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr. — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty zreszta i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: RYSZARD SCHMIDT.

Wydawca: Spółdzielnia Drukarsko-Wydawnicza „PRASA” w Częstochowie.

Druk. J. Świątek, ul. Najów. Marji Panny Nr. 63. Tel. 80 i 7-99